

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Iwańskiej *Rosyjskie „tropy” Mariusza Wilka*, napisanej pod kierunkiem prof. AP w Słupsku, dra hab. Tadeusza Sucharskiego

Rozprawa mgr Eweliny Iwańskiej stanowi udaną próbę omówienia i zanalizowania twórczości Mariusza Wilka pod kątem zawartej w niej tematyki rosyjskiej. Autorka rozprawy nie tylko stara się określić, jaki obraz Rosji wylania się z *dzienników północnych* Wilka, ale analizuje jego sposoby (strategie) pisania o Rosji oraz nowy, oryginalny język, który tworzy, by rosyjską rzeczywistość wyrazić, by – jak sam mówi w *Wilczym notesie* – własne doświadczenie Rosji „przetłumaczyć na polski”.

Praca doktorska składa się z pięciu rozdziałów (nie licząc wstępu i zakończenia), których porządek jest przejrzysty i nie budzi zastrzeżeń. We *Wstępie* autorka zapowiada, że w rozprawie ukazana zostanie nie tylko wizja Rosji, zawarta w twórczości literackiej Wilka, ale także następujące portrety-wcielenia autora *Tropami rena*: „Wilk-Polak, Wilk-«Rusek», Wilk-przewodnik, Wilk-krytyk, Wilk-moralista, Wilk-czytelnik i Wilk-tłumacz” (s. 3), które pozwolą ujawnić zarówno to, co o Rosji mówią *dzienniki północne*, ale także określić podmiot mówiący i jego stosunek do opisywanej rzeczywistości. Refleksji nad tożsamością narodową i kulturową pisarza poświęcony zostaje rozdział I, zatytułowany: *Wilk pisarz – Polak? Rosjanin? Może Rusek*. Rozdział II *Wilk w Rosji – „ja idę swoją tropą”* stanowi próbę zdefiniowania pojęcia *tropy* oraz ukazania rozmaitych rodzajów *tropy* Wilkowej, ze szczególnym uwzględnieniem *tropy* włóczęgi (drogi odbytej w przestrzeni naturalnej i mentalnej) i *tropy* pióra. W rozdziale trzecim *Wilk o Rosji – „Wschód jest lepszy od Zachodu”* autorka zgłębia problem widzenia Rosji przez autora *Woloki*, sposób literackiego opisu przestrzeni Północy (Wschodu), ale także stosunek pisarza do rosyjskiej władzy. Mieszkańcom Rosji, a właściwie wylaniającemu się z dzieł Wilka portretowi „człowieka rosyjskiego” („radzieckiego”), poświęcony jest rozdział IV rozprawy *Rosja wokół Wilka – „tu jest prawdziwe życie”*. Autorka rozpatruje w nim Wilkowie ujęcie religijności i mentalności Rosjanina (człowieka Północy). Wskazuje też na kilka typów mieszkańców Rosji, które odnajduje w *dziennikach północnych*. Wyróżnia zatem „człowieka wolnego, czyli nomadę” (s. 159), analizując obraz Saamów oraz mieszkańców Karelii, zawarty w twórczości autora *Woloki*, „człowieka religijnego” (s. 168), ukazując różnorodne przejawy duchowości dawnych i współczesnych Rosjan, na które Wilk zwraca szczególną uwagę (szamanizm, wiara prawosławna, [neo]pogaństwo, przynależność Rosjan do różnorodnych sekt, buddyzm), „człowieka radzieckiego” (s. 199) oraz „człowieka pijanego” (s. 206). Ostatni, V rozdział rozprawy, zatytułowany *Rosja w Wilku – „gdzie jest jeszcze zupełnie inaczej”*, skupia się na

kwestiach gatunkowych (rozważaniach na temat ukutego przez Wilka określenia „proza *post-fiction*” i odniesieniu tak pojętego gatunku do twórczości pisarza Północy) oraz analizuje dzieła autora *Domu włóczęgi* pod względem językowym. Autorka pracy pochyla się także nad problemem strategii pisarskiej Wilka. Rozpatruje go w kontekście geopoetyki, którą ceniony przez diarystę Kenneth White określił jako „studium związków intelektualnych i zmysłowych pomiędzy człowiekiem a Ziemią w celu wykształcenia harmonijnej przestrzeni kulturowej”, zaś Elżbieta Rybicka jako „zapis miejsc”. W *Zakończeniu* Pani Iwańska zwraca uwagę, że Wilk prawie nie odnosi się w swojej twórczości do trudnej polsko-rosyjskiej historii, a uczucie, jakim pisarz darzy rosyjskie „państwo” (s. 234; czy na pewno chodzi o „państwo”? por. też s. 119), łączy się u niego z niechęcią lub chłodnym i pełnym poczucia wyższości stosunkiem wobec Polski.

W pracy bardzo wnikliwej analizie poddane zostają wszystkie dzieła Mariusza Wilka, począwszy od *Wilczego notesu* (2003), na *Domu włóczęgi* (2014) skończywszy. Iwańska sięga również do wywiadów, których pisarz udzielał, a także do listów, które badaczka otrzymała od autora *Tropami rena*. W rozprawie proponuje się czytelnikowi wędrowanie przez kolejne obszary, penetrowane przez Wilka, dociekanie, jaki obraz Wysp Sołowieckich czy Kondy Biereżnej pozostawił on na kartach swoich książek. Autorka bardzo trafnie analizuje metafory, jakimi posługuje się Wilk, opisując przemierzane i kontemplowane przestrzenie (np. motyw lustra czy labiryntu). Niekiedy sięga też do prac religioznawcy Mircea Eliadego, by pokazać, że pisarz-diarysta sakralizuje przestrzeń (czy też odkrywa sakralny charakter północnej ziemi). Północ – jak zauważa badaczka – Wilk kojarzy z Pustką (s. 115). To dla niego nie tyle przestrzeń geograficzna, ile metafizyczna; to „nie miejsce, lecz stan umysłu”. Autorka rozprawy trafnie konstatuje, że pisarz przenosi „położenie geopolityczne Rosji (...) w sferę położenia geomentálnego” (s. 124). Pisząc o Północy, skupia się na duchowym wymiarze swoich poszukiwań.

Twórczość autora *Domu nad Oniego* Ewelina Iwańska sytuuje na tle innych literackich przedstawień Rosji, szczególnie uwzględniając polskie ujęcia tematu rosyjskiego i różnorodne poetyki pisania o Rosji. Autorka rozprawy analizuje postawę poznawczą Wilka, która polega na doświadczeniu Rosji („Rosję należy przeżyć”), na osadzeniu się w rosyjskiej przestrzeni, „włóczeniu się” po niej, a w końcu zadomowieniu się w Rosji, nie zaś na pełnym wyższości oraz powierzchownym i pełnym uprzedzeń oglądzie rosyjskiej rzeczywistości okiem turysty czy „wizytatora” (o czym pisze także Przemysław Czapliński w niedawno wydanej *Poruszonej mapie*). To zderzenie różnych punktów widzenia stanowi o wartości pracy Pani Iwańskiej, pozwala bowiem nie tylko określić optykę Wilka, ale zobaczyć jej specyfikę.

polegającą między innymi na opozycji wobec negatywnych, stereotypowych wyobrażeń o Rosji. Cenne jest także usytuowanie twórczości Wilka na tle tych przedstawień (literackich reprezentacji), które, ujmując Rosję jako Innego, wykorzystują jej negatywne, „ciemne” obrazy do tego, by tworzyć własną, wyidealizowaną, „jasną” tożsamość. Wilk – jak pisze Iwańska – stara się dążyć do „ogolocenia wewnętrznego ze wszelkich przesądów i racji” (s. 25). Pytanie, na ile tę zasadę realizuje, gdy zaczyna wypowiadać się na temat Polski czy zachodniej Europy. Skoro – jak twierdzi w *Domu nad Oniego* – osiągnął Pustkę, czyli pełnię bytu – winien przecież z jednakową krytyczną przenikliwością, mądrością i miłością pisać zarówno o Rosjanach, jak i o innych narodach.

Iwańska określa rolę, jaką przypisuje sobie Wilk: jest to rola nie tylko „trop-iciela”, tłumacza Rosji i przewodnika po tym kraju (czy raczej jego wybranym obszarze), ale także rola autorytetu, który „objaśnia Rosję polskim rodakom-nie rodakom” (s. 5), chętnie ustawiającego się w pozycji „lepiej wiedzącego” krytyka cudzych (szczególnie polskich) spojrzeń na Rosję. Pytanie, czy Wilk, niewątpliwie negatywnie odnoszący się do Zachodu, staje się jednocześnie apologetą ruskości (rosyjskości)? Czy dostrzegając wielowymiarowy i niejednoznaczny obraz Rosji, nie konstruuje (nie powiela) uproszczonego, powierzchownego obrazu Polski i zachodniej Europy? Czy rozbijając negatywne stereotypy na temat Rosji, nie podtrzymuje (nie powtarza) negatywnych stereotypów na temat cywilizacji zachodniej, budując, w opozycji do niej, obraz mitycznej czy też – jak pisze Iwańska – „magicznej” (s. 110), „mistycznej” (s. 124) przestrzeni Północy? Badaczka, zestawiając wypowiedzi Wilka na temat Stanów Zjednoczonych i Rosji, dochodzi do wniosku, że „diarysta dostrzega jedynie stereotypowy obraz Ameryki i ów medialny wizerunek przeciwstawia obrazowi wyidealizowanej Północy Rosji” (s. 72). Badaczka sporo miejsca poświęca owej „wyidealizowanej” – jak to określa – czy też arkadyjskiej (s. 199) Północy, wykreowanej przez Wilka. Pokazuje jednocześnie, że pisarz, dostrzegając wiele przejawów dewastacji natury i mentalny upadek współczesnych Rosjan (pijaństwo, „wykorzenienie z transcendencji” s. 205), sam burzy ten idylliczny obraz, zaprzeczając również jednoznacznie pozytywnemu wizerunkowi Rosjanina. Iwańska zwraca uwagę na niespójny, niejednowymiarowy obraz Północy i jej mieszkańców, przeciwstawiany przez Wilka jednoznacznie negatywnemu obrazowi „zdegenerowanej”, „upadłej” zachodniej cywilizacji, określanej przez niego jako „syfilizacja” (s. 209).

Jak pokazuje autorka rozprawy, Wilk buduje czy też odkrywa swoją tożsamość w spotkaniu z Rosją, tyle że jest to chyba tożsamość „niegotowa”, „bezforemna” (podobnie jak „niegotowa” jest Rosja w ujęciu pisarza). Poznawanie Rosji (a raczej rosyjskiej Północy,

która jawi się Wilkowi jako „esencja ruskości”) jest więc ustawicznym poznawaniem samego siebie (w rosyjskiej przestrzeni czy też poprzez Rosję), zgłębianiem własnego życia duchowego, a właściwie wychodzeniem z tożsamości, z „ja”, zatapianiem się w rzeczywistości (zjednoczeniem z nią) czy nawet – jak chce Wilk – dążeniem do przekroczenia dualizmu: podmiot poznający – przedmiot poznania, dochodzeniem do stanu sati, który polega na „rozpoznawaniu obiektywnej rzeczywistości”, kontemplowaniu rozumianej po buddyjsku Pustki. W tej perspektywie zastanawiać może podjęcie próby określenia narodowości Wilka, który wszak deklaruje brak przynależności do wspólnoty narodowej czy religijnej. Nie tylko bowiem nie identyfikuje się z polskością i katolickością, ale podejmuje wysiłek, by uniknąć jakichkolwiek klasyfikacji, by wyzwolić się od ról społecznych i dojść – jak mówi – do stanu „oczyszczenia”. Inna sprawa, czy ten stan rzeczywiście osiąga, czy, miast deklarowanej kontemplacji Rzeczywistości, nie wpatruje się we własne „ego”, nie popada w megalomanię... „Postulat Wilka o życiu wolnym od narzuconych ról społecznych wydaje się utopijny, zaś odrzucanie dziedzictwa narodowego, kulturowego i cywilizacyjnego jest nieco podejrzane, wręcz naiwne” (s. 8) – stwierdza autorka rozprawy. Oczywiście, interesująca jest propozycja Iwańskiej, by zobaczyć w Wilku „Ruska” (kogoś, „kto jest pomiędzy Polakiem i Rosjaninem” [s. 27]). On sam, mimo poczucia swej cudzoziemskości, deklaruje jednocześnie bliskość, a nawet utożsamienie się z mieszkańcami Rosji (czy raczej Północy). Sądzę jednak, że autor *Lotem gęsi* próbowałby się wymknąć podobnej próbie „uchwycenia” tego, co – w jego przekonaniu – wyraża się w ruchu, transgresji, a nie „zamkniętej” formule. Autorka rozprawy akcentuje ową trudność w określeniu tożsamości Wilka, zwraca uwagę na jej pograniczność i wielopłaszczyznowość (dobrowolny emigrant, cudzoziemiec, wieloletni mieszkaniec Północy, gdzie czuje się jak „swój pośród swoich”, korespondent polskiej gazety, polonista [z wykształcenia], usiłujący „zadomowić się” w języku rosyjskim i stworzyć jakiś nowy „polsko-ruski” język, by opowiedzieć o swoim życiu wśród Rosjan, o doświadczeniu tamtejszych ludzi i tamtejszej natury). Wilk „niewątpliwie pragnie być postrzegany jako Rusek” – pisze Iwańska. Mnie jednak wydaje się, że próbuje on nas przekonać, że nie ma określonej (uchwytnej) osobowości i tożsamości, co nie znaczy, że rzeczywiście jest tak, jak twierdzi. Na owo pragnienie Wilka, by wyzwolić się od etykietowania go, Iwańska zwraca zresztą uwagę (por. s. 48), podkreślając jednocześnie, że diarysta „określa swą drogę życiową jako indywidualną *tropę* człowieka zadomowionego na rosyjskiej Północy” (s. 85), a więc odnajduje siebie (prawdę o sobie) właśnie w rosyjskiej przestrzeni, „dzięki rosyjskiej Północy” (s. 86).

Badaczka wskazuje w swej pracy na literackich przewodników Wilka, którzy towarzyszą mu w odkrywaniu Rosji, a może także kształtują jego widzenie Północy (choć sam autor wolałby może mówić o „czystym” czy też stale „oczyszczającym się” widzeniu). Pisanie o Rosji jest bowiem jej „czytaniem”, szczególnym studiowaniem nie tylko literatury staroruskiej (np. latopisów czy żywotów świętych), ale także dzienników podróży, prac historycznych (np. Wasilija Kluczewskiego), etnograficznych czy kulturoznawczych. Jest też doborem (wyborem) takich, a nie innych ujęć tematu. Za Rozanowem na przykład Wilk rozróżnia dwie Rosje: Imperium i Matuszkę Rosję (zob. s. 92 i 93), zwracając jednak uwagę na przenikanie się (splatanie) ich obu (por. refleksje o Sołowkach, które autorka pracy przywołuje w przypisie 278). Pisząc o „tropie pióra”, Iwańska stwierdza, iż Wilk traktuje świat (Rosję) jako *pre-tekst* (zgodnie z jego własnym określeniem), zaś akt pisania jako nadawanie formy bezforemności Północy (woda, lud, błoto są w ujęciu pisarza znakami owej bezforemności) (s. 77).

Autorka rozprawy sytuuje „żanr zapisków” czy też „dzienniki z glosami” Wilka na tle innych literackich wypowiedzi na temat Rosji: cudzoziemców z Zachodu: Astolphe’a de Custine’a, Josepha de Maistre’a, do których odwołuje się sam pisarz, Rosjan (np. filozofa Wasilija Rozanowa i pisarza Warłama Szalamowa), ale także Polaków: przykładowo Ryszarda Kapuścińskiego oraz Jacka Hugo-Badera (krytycznie ocenionych przez Wilka), Adama Mickiewicza, Józefa Czapskiego, Igora Miecika, Jędrzeja Morawieckiego i Macieja Jastrzębskiego, dostrzegając zwykle bardzo odmienne, ale czasem również zbieżne obserwacje na temat rosyjskiej rzeczywistości. Niekiedy autorka rozprawy próbuje odnieść się polemicznie do poglądów autora *Domu włóczęgi*. Kiedy na przykład polemizuje z tezą Wilka o zaniku duchowości w Rosji (której to tezie – co ciekawe – pisarz sam zaprzecza, bardzo wiele miejsca poświęcając w swej twórczości właśnie różnym przejawom religijności Rosjan), na poparcie swego przekonania o „renesansie życia duchowego” w Rosji przywołuje *Krasnojarsk zero* Jędrzeja Morawieckiego i Bartosza Jastrzębskiego. Krytycznie odnosząc się do dokonanej przez autora *Woloki* oceny komunizmu, Iwańska konfrontuje postrzeganie przez Wilka rosyjskiej historii z analizami Józefa Czapskiego, Stanisława Mackiewicza (Cata), Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Alana Beçansona, Anne Appelbaum i Michaiła Hellera. Badaczka konstatuje, iż „pisarz w swoich refleksjach nie podejmuje głębszego namysłu nad systemem władzy w Rosji Sowieckiej” (s. 151) i szczególnie sprzeciwia się jego „zaskakującej” (s. 145) – jak mówi – obronie sowieckiego systemu karnego (pracy przymusowej więźniów sowieckich łagrów).

Mgr Ewelina Iwańska zauważa, że Wilk neguje postawę (mentalność) kolonizatorską. Wędrując po Półwyspie Kolskim i przebywając wśród Saamów, z uznaniem i szacunkiem pisze o ich związku z ziemią, mitach i wierzeniach, czyniąc jednocześnie Północ zwierciadłem, dzięki któremu osiąga – jak sam twierdzi – wgląd w swą „pierwotną tożsamość” (s. 42). Autorka rozprawy nie kwestionuje natury tego wglądu. Przyjmując za prawdziwe wyznania Wilka, stwierdza, iż „powrócił [on] do prapoczątku” (s. 53), iż osiągnął stan „obcowania z pierwobytem”. Byłabym chyba ostrożniejsza w nazywaniu w ten sposób przeżyć autora *Lotem gęsi*, nie powtarzałabym bezkrytycznie jego wyznań. Raczej nie kreowałabym pisarza na „współczesnego mnicha”, który samotnie, poza wszelką religią i wspólnotą wierzących, połączył się – jak mówi – z „Rzeczywistością” (s. 59). Iwańskiej nie brakuje zresztą tego krytycznego dystansu do „oświeconej” postawy autora *Domu włóczęgi*, gdy pisze: „[Wilk – E.M.] usadawia się na Północy Rosji i oddaje się złośliwej, jednostronnej krytyce Europejczyków” (s. 104). Autorka rozprawy konstatuje, że takie odwrócenie perspektywy jest „dość nietypowe w literaturze polskiej” (s. 104).

Mgr Ewelina Iwańska umiejętnie wykorzystuje literaturę podmiotową i przedmiotową. Imponuje jej świetna znajomość problematyki rosyjskiej, a na uznanie zasługuje budowanie nie tylko kontekstów literackich, ale sięganie do prac z dziedziny religioznawstwa, socjologii czy kulturoznawstwa (choćby do dzieł Mircea Eliadego czy Zygmunta Baumana). Zastanowiłabym się może tylko nad zasadnością wprowadzania bardzo niekiedy obszernych przypisów, które w niektórych przypadkach nie są, moim zdaniem, konieczne, a nawet burzą porządek wywodu. Podobne zastrzeżenia miałabym na przykład do bardzo rozbudowanej refleksji dotyczącej łagrów i hitlerowskich obozów zagłady. Wydaje mi się, że dała tu o sobie znać nieposkromiona erudycja autorska (skądinąd godna podziwu), która przysłoniła nieco zasadniczy temat podrozdziału zatytułowanego *Władza w Rosji*. Podobnie krytycznie odniosłabym się do nazbyt szczegółowego omawiania i analizowania przez badaczkę saamskiej *Bajki o pąsowej tropie*. Ustalenia Proppa czy Bettelheima są naturalnie ważne, ale ich przywoływanie nie wydaje mi się zasadne w kontekście głównego tematu pracy. Zrezygnowałabym również chociażby z bardzo drobiazgowego powtarzania zawartych w *Wilczym notesie* informacji o sekcie skopców. Nawiasem mówiąc, błędem jest pisanie o skomorochach (średniowiecznych wędrownych aktorach) jako o sekcie [s. 187]).

Warto docenić stronę redakcyjną pracy, a więc zarówno właściwie sporządzone przypisy i bibliografię, ale także, a może przede wszystkim, klarowny i poprawny język wypowiedzi, dzięki któremu lektura rozprawy sprawia prawdziwą przyjemność. Zdarzają się czasem, co nieuniknione, powtórzenia (np. na s. 70), błędy językowe (por. zdanie zaczynające się od

„Tworząc paralele...” na s. 151 czy też sformułowania: „preferuje Rosję ponad Amerykę Północną” na s. 71 oraz „podszywa się pod wcielenie Chrystusa” [s. 190], a także zdanie: „Burzyć poglądy o zagrożeniu, jakie czyha na Polskę niesione ze Wschodu” s. 158), ale absolutnie nie obniżają one niewątpliwej wartości wyводу.

Pracę doktorską *Rosyjskie „tropy” Mariusza Wilka* oceniam pozytywnie i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Eweliny Iwańskiej do publicznej dyskusji nad rozprawą.

prof. UG, dr hab. Elżbieta Miłgiciele

Golewisko, 21 III 2017